

Sygn. akt I C 541/16

Dnia 21 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Monika Świerad

Protokolant: Karolina Łukasik

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 9 czerwca 2017 r. w N.

sprawy z powództwa T. T. (1)

przeciwko (...) sp. z o.o. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) sp. z o.o. w W. na rzecz powódki T. T. (1) kwotę 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych 00/100),

II. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) sp. z o.o. w W. na rzecz Skarbu Państwa kasy Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 4.189 zł (cztery tysiące sto osiemdziesiąt dziewięć złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. zasądza od strony pozwanej (...) sp. z o.o. w W. na rzecz powódki T. T. (1) kwotę 5.174,72 zł (pięć tysięcy sto siedemdziesiąt cztery złote 72/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

IV. pozostałe koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.

SSO Monika Świerad

Sygn. akt I C 541/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21.06.2017 roku

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie powódka T. T. (1) dochodzi od (...) sp. z o.o. w W. kwoty 80.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć syna na podstawie art. 446 par 4 kc. oraz zasądzenia kosztów procesu wg norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Motywuując pozew powódka podniosła, że w dniu 7 lipca 2012 roku doszło do wypadku przy pracy, podczas którego śmierć poniósł jej syn R. T. (1) zatrudniony przez firmę (...) sp. z o.o. na stanowisku operatora ładowarki. Rzeczonego dnia zmarły pracował na ładowarce Ł34, która z powodu technicznych usterek zjechała wraz z operatem do akwenu wodnego, w obrębie którego dokonywał on załadunku wydobytego i złożonego na hałdzie kruszywa. Sąd Rejonowy w T., II Wydział Karny przeciwko dyrektorowi kopalni - (...) oraz kierownikowi kopalni - (...) prowadził postępowanie o przestępstwo z art. 220 § 1 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.. Postępowanie karne zakończyło się wydaniem wyroku skazującego w dniu 19 listopada 2014 r. Niniejszy wyrok został utrzymany przez Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 2 czerwca 2015 r. Sądy karne w w/w orzeczeniach jednoznacznie wskazały przyczynę wypadku, którą był zły stan techniczny użytkowanego sprzętu. Opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i budowy maszyn - mgr inż. Z. N. wskazała, iż hamulce dopuszczonej do ruchu w kopalni (...) ładowarki Ł- 34, na której pracował R. T. (1), były niesprawne, natomiast wszelkie dokonywane „naprawy” polegające na odłączeniu i zaślepieniu

kolejnych elementów układu hamulcowego były działaniem poprzedzającym moment wypadku. Kolejną z przyczyn wypadku były tolerowane przez pracodawcę odstępstwa od przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, określonych w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników w prawie pracy, co potwierdziła opinia biegłego z zakresu (...). Powódka podała, że na mocy art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie ma służyć zrehabilitowaniu doznanej krzywdy, wyrażającej się w szczególności poprzez ból i cierpienie związane ze śmiercią osoby najbliższej, a także poczuciem osamotnienia. Śmierć takiej osoby jest stratą, której nie można wyrazić w sposób wymierny, w szczególności gdy jest to dziecko. Zadośćuczynienie ma zatem wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego. Według powódki wypadek syna i jego śmierć oddziaływały na każdą sferę jej życia. Powódka podała, że straciła syna na skutek zaniedbań strony pozwanej. Śmierć syna spowodowana była szeregiem uchybień określonych w postępowaniu karnym i pogłębiła u powódki poczucie straty i niesprawiedliwości. Silna więź, która łączyła powódkę z synem, po jego śmierci spowodowała, że wpadła ona w stan przygnębienia, depresji i wszechobecnej apatii. Nie mogła się pogodzić, że śmiercią ukochanego syna. Powódka podała, że syn niejednokrotnie przychodził do niej po radę w trudnych sytuacjach życiowych, bardzo cenił zdanie swojej matki w każdej sferze swojego życia. Fakt konieczności pochowania własnego dziecka pozbawił powódkę chęci do życia, straciła ona sens egzystencji, wszelkie czynności dnia codziennego zaczęły być dla niej bez znaczenia. Powódka zaznaczyła, że syn R. T. (1) w zamian za umowę dożywocia dostał od rodziców dom z gospodarstwem rolnym, za co zobowiązał się on do pomocy rodzicom na stare lata zarówno w kwestii finansowej, jak i formie pomocy fizycznej w pracach polowych. Mieszkając w domu rodzinnym to właśnie on, spośród wszystkich synów powódki, zajmował się gospodarstwem i pomagał rodzicom w utrzymaniu sadu oraz sprzedaży jabłek, wywożąc je do przetwórni. T. T. (1) wiązała olbrzymie nadzieje z pomocą syna na stare lata. Ze względu na słabo rozwiniętą komunikację syn przyjął na siebie obowiązek podwożenia matki do lekarzy, kościoła czy też sklepu. Pomoc ta miała obejmować także wsparcie finansowe przy utrzymaniu domu, zakupie opału. Po wypadku pojawiła się u powódki obawa o przyszłość, o możliwość poradzenia sobie z nadchodzącą rzeczywistością oraz ograniczeniami wynikającymi z podeszłego wieku i jego dolegliwościami. Powódka podała, że R. T. (1) po zawarciu związku małżeńskiego wyprowadził się z rodzinnego domu, ale pomimo tego łączące go z matką relacje nie osłabły. Nie bacząc na własne obowiązki zawodowe w zmożonych okresach prac w sadzie, czy też na roli przyjeżdżał do rodziców i im pomagał w przycinaniu drzew owocowych oraz zbiorze jabłek. Codzienny kontakt z matką też był wyjątkowo intensywny. R. T. (1) codziennie dzwonił do domu rodzinnego i prowadził długie rozmowy telefoniczne z powódką, o swojej pracy, życiu rodzinnym, zwierzał się jej ze swoich sukcesów, jak i porażek. Zmarły także bardzo często odwiedzał rodziców w czasie weekendów i świąt. Przez co w trakcie imprez rodzinnych do powódki powraca ciągle świadomość, że jej ukochanego syna już nie ma. Wszelkie spotkania w gronie najbliższych członków rodziny są przesiąknięte żalem, bólem i wspomnieniami, że gdyby warunki pracy syna były zgodne z obowiązującymi przepisami prawa jej syn by żył i był z całą rodziną. Małżonka R. T. (1) w momencie wypadku była w ciąży, o której wieść wzbudziła w powódce przyływ pozytywnych emocji związanych z faktem przyjścia na świat nowego członka rodziny. Czuli się oni niezmiernie szczęśliwi z faktu przyszłych narodzin nowego wnuka. Niestety stan ten przełamał rzeczony wypadek. Śmierć syna T. T. (1) spowodowała u niej utratę sensu życia, pozbawiając ją energii oraz optymizmu, co znalazło wyraz w zaniedbywaniu obowiązków domowych. Powódka wskutek powyższego znacznie schudła, postarzała się wizualnie oraz podupadła na zdrowiu. W większej mierze zaczęła ona odczuwać dokuczające jej dolegliwości zdrowotne takie jak pogłębienie wady wzroku, problemy z ciśnieniem i problemy kardiologiczne. Powódka pomimo upływu czasu w dalszym ciągu przeżywa stratę syna. Stara się jak najczęściej jeździć na jego grób. Często powracają do niej wspomnienia. Nawet przy wykonywaniu czynności dnia codziennego towarzyszy jej świadomość, że gdyby poszkodowany żył byłby przy niej żeby jej pomóc. Data odpowiadająca dacie urodzin R. T. (1) kojarzy się teraz z bólem i cierpieniem. Wg powódki podmiotem odpowiedzialnym jest pozwany, z którego to postępowania niegodnego z obowiązującymi przepisami prawa doszło do wypadku. Dopuścił się on czynu niedozwolonego co stanowi jedną z przesłanek umożliwiających dochodzenie niniejszego roszczenia. W przedmiotowej sprawie przez powódkę były podejmowane działania zmierzające do ugodowego zakończenia sprawy, stronom jednak nie udało się osiągnąć satysfakcjonującego konsensusu. Toczyło się przed Sądem Rejonowym w T., I Wydział Cywilny, pod sygn. akt: I Co 2008/15 postępowanie z wniosku powódki o zawezwanie do próby ugodowej.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania wg norm przepisanych.

Motywuując swoje stanowisko pozwana podniosła, iż roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje tylko i wyłącznie osobom najbliższym R. T. (1). Termin „osoby najbliższe” nie może być definiowany dowolnie. W doktrynie oraz judykaturze stanowisko co do kręgu osób, które mogą dochodzić odszkodowania na podstawie 446 § 4 KC jest jednolite i ugruntowane. Krąg najbliższych członków rodziny jest zdecydowanie węższy niż krąg osób bliskich, bo został ograniczony do członków rodziny, której jednak nie należy definiować wyłącznie za pomocą kryterium relacji małżeńskich i pokrewieństwa. Na gruncie ww. przepisu pod pojęciem rodzina należy rozumieć "najmniejszą grupę społeczną, powiazaną poczuciem bliskości i wspólności, osobistej i gospodarczej, wynikającej nie tylko z pokrewieństwa". Zważywszy na specyfikę szkody niemajątkowej, przy ustalaniu kręgu osób uprawnionych do dochodzenia zadośćuczynienia na dalszy plan schodzą z natury rzeczy powiazania ekonomiczne. Do kręgu najbliższych członków rodziny w niniejszej sprawie można zatem zaliczyć jedynie żonę zmarłego oraz dziecko. Natomiast bezpodstawne jest dochodzenie przez powódkę (matkę R. T. (1)) kwoty majątkowej, tj. 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Świadczenia z tytułu zadośćuczynienia za krzywdy związane ze śmiercią najbliższego członka rodziny powinny być przyznawane na rzecz osób, które na skutek śmierci najbliższego członka rodziny stały się samotne. Na gruncie niniejszej sprawy nie można pominąć okoliczności, że powódka nie mieszkała na stałe razem ze zmarłym tragicznie R. T. (1), a ponadto może ona liczyć na wsparcie i pomoc pozostałych członków rodziny, np. rodziców, żony. Należy wskazać, iż zmarły R. T. (1) założył własną rodzinę, z którą zamieszkiwał bez swoich rodziców i rodzeństwa. Zatem trudno zaliczyć do kręgu najbliższych członków rodziny jego matkę -T. T. (1).

Zdaniem pozwanej kwota zadośćuczynienia określona w pozwie jest wysoce nieproporcjonalna do wysokości poniesionej szkody moralnej i psychicznej. Na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c, mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego. Powyższe czynniki nie zostały w sposób dostatecznie skonkretyzowany w tej sprawie, a zatem brak jest podstaw do wypłacenia wskazanej kwoty. Pozwana podała też, że zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie jest zależna od pogorszenia sytuacji osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Co więcej należy ograniczać wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do ewentualnego wzbogacenia osoby uprawnionej przy jednoczesnym zachowaniu zasadniczej funkcji kompensacyjnej doznanej krzywdy. Zapłata kwoty w wysokości 80.000 złotych dla powódki tytułem zadośćuczynienia to żądanie nieznajdujące jakiegokolwiek poparcia w rzeczywistości. Pozwana podała też, że nie posiada w przedmiotowej sprawie legitymacji procesowej biernej. Przepis art. 146 ustawy prawo geologiczne i górnicze określa krąg podmiotów ponoszących odpowiedzialność za szkodę powstałą w wyniku działania zakładu górniczego. Jednakże zaznaczyć, że strona pozwana nie może w przedmiotowej sprawie podnosić odpowiedzialności, z uwagi na fakt, że potencjalną odpowiedzialność winien ponieść ten podmiot - przedsiębiorca, który w dniu ujawnienia się szkody miał prawo prowadzić w obszarze górniczym, w granicach którego szkoda wystąpiła, działalność regulowaną ustawą prawo geologiczne i górnicze. Spółka pozwana (...) sp. z o.o. w chwili wypadku nie posiadała koncesji uprawniającej jej działanie jako zakładu górniczego. Co za tym idzie, nie może ponosić jakiegokolwiek odpowiedzialności związanej ze szkodami powstałymi w obrębie kopalni. Zatem mając na względzie okoliczność, że wypadek w którym zginął R. T. (1) miał miejsce 7 lipca 2012 roku - gdy pozwana nie mogła działać jako zakład górniczy, pozew winien podlegać odrzuceniu z uwagi na brak legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanej.

Na rozprawie w dniu 19.10.2016 roku - k. 80/2 powódka podtrzymała pozew. Jej zdaniem zarzut podniesiony przez stronę pozwaną dotyczący braku legitymacji biernej jest niezrozumiały. W sprawie karnej zostały wyjaśnione wszelkie wątpliwości. Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Jej zdaniem krąg najbliższej rodziny zmarłego został określony w sprawie karnej. W sprawie toczącej się przed SO w T. została zawarta ugoda, na podstawie której

wypłacono stosowne odszkodowanie żonie oraz dziecku zmarłego w kwocie 150.000 zł z zastrzeżeniem że wyczerpuje to całość roszczenia, a w sprawie karnej 60.000 zł. Ponadto wypłacono odszkodowanie ZUS w wysokości 66.000 zł.

W piśmie z dnia 15.11.2016 roku (k. 92-94) pozwana podniosła, że dochodzona przez powódkę kwota jest wysoce nieproporcjonalna do wysokości poniesionej szkody moralnej i psychicznej. Zadośćuczynienie jest bowiem odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie jest zależna od pogorszenia sytuacji osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Koniecznym jest więc ograniczanie wysokości zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do ewentualnego wzbogacenia osoby uprawnionej. Jak wynika z dokumentów rodzina zmarłego R. T. (1) otrzymała w związku z jego tragiczną śmiercią kwotę wynoszącą 285.145,67 zł. Już wskazanie tej kwoty czyni zasadnym twierdzenie, iż kwota dochodzona w niniejszym postępowaniu jest kwotą nadmiernie wygórowaną. Ponadto, pozwana wskazała na swoją złą sytuację finansową. Na chwilę obecną spółka przynosi wyłącznie straty, a bilans zysków i strat przedstawia wartość ujemną.

W piśmie z dnia 30.11.2016 roku (k. 107-108) powódka podtrzymała swoje stanowisko procesowe. Podniosła, że kwota zadośćuczynienia jest proporcjonalna do wysokości poniesionej szkody moralnej i psychicznej. Okres żałoby był dla niej czasem wyjątkowo ciężkim, który bardzo negatywnie wpłynął na jej stan psychiczny i fizyczny. Powódka wpadła w stan przygnębienia, depresji i wszechobecnej apatii. Śmierć dziecka, w sposób nagły i niespodziewany, wiąże się z poczuciem ogromnej niesprawiedliwości i wzmacnia u matki wiele silnych negatywnych emocji, w tym brak akceptacji otaczającej rzeczywistości i izolację społeczną, które stanowią zalążek wielu chorób psychicznych. Tragiczna śmierć syna głęboko odbiła się na sytuacji życiowej jego matki. W pierwszym rzędzie utraciła ona znaczną pomoc, w postaci nałożonego na zmarłego umową dożywocia obowiązku wspierania swojej matki finansowo i poprzez prace fizyczne. Znaczny stres związany z pogłębiającym lękiem o przyszłość powódki oraz tęsknota za zmarłym dzieckiem spowodowały, iż podupała ona na zdrowiu, znacznie schudła oraz postarzała się. Strata kogoś tak szczególnie bliskiego jak syn, na skutek nagłego i niespodziewanego zdarzenia, powoduje u matki wyjątkowe cierpienie. Powódka podała też, że określając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na uwadze zindywidualizowane skutki, to jest intensywność doznanych cierpień fizycznych i moralnych, czas ich trwania, ujemne skutki zdrowotne, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości. Kwota, którą otrzymała rodzina zmarłego R. T. (1) - żona i córka - w związku z jego tragiczną śmiercią, nie może stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie przysługuje każdemu poszkodowanemu jednokrotnie i jest związane bezpośrednio z doznaną krzywdą. Nie można przyjąć, iż przyznanie zadośćuczynienia i innych kwot tytułem śmierci R. T. (1) pozostałym członkom rodziny w jakimkolwiek stopniu rekompensuje naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, tak szczególnej w relacjach syna z matką. Powódka za niezasadne uznała twierdzenie pozwanej, iż dochodzenie tak wysokiego zadośćuczynienia nie jest uzasadnione ze względu na złą kondycję finansową spółki. Niekorzystna sytuacja finansowa spółki nie ma jakiegokolwiek znaczenia dla określenia wysokości zadośćuczynienia, pełniącego rolę kompensacyjną. Jedyną przesłanką ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest bowiem rozmiar krzywdy jakiej doznała matka zmarłego na skutek naruszenia jej dobra osobistego przez zerwanie więzi emocjonalnej z synem.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 lipca 2012 roku w miejscowości Ł. miał miejsce wypadek w wyniku którego śmierć poniósł R. T. (1), który pracował na stanowisku operatora ładowarki. W dniu wypadku wykonując swoje obowiązki, podjechał on odwrotną stroną ładowarki zbyt blisko zbiornika wodnego i nie mogąc nagle wyhamować pojazdu wjechał do zbiornika wodnego, a w konsekwencji czego poniósł śmierć przez utonięcie.

M. G. działając jako pracodawca powoda i będąc z tego tytułu odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy w zakładzie (...) nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku polegającego na ochronie zdrowia i życia pracowników w szczególności poprzez niezapewnienie pracownikowi R. T. (1) bezpiecznego sprzętu do pracy, w wyniku czego wykonywał on pracę operatora na ładowarce Ł34 rok prod. 1983, niedostosowanej do minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników w czasie pracy (Dz. U. Nr 191, poz. 1596 ze zm. z 2003r. Nr 178, poz. 1745) oraz niesprawnej technicznie, która w tym stanie nie

powinna być dopuszczona do użytkowania oraz brak należytego nadzoru nad podległymi mu pracownikami w zakresie przestrzegania przez nich przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy w zakładzie (...), godząc się w ten sposób na narażenie pokrzywdzonego R. T. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w wyniku czego w dniu 7 lipca 2012r. podczas pracy przy użytkowaniu niesprawnej technicznie ładowarki Ł34 doszło do nieumyślnego spowodowania śmierci R. T. (1) poprzez uduszenie gwałtowne w wyniku utonięcia i za to został skazany na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, którą warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 3 lata. M. G. został zobowiązany do zapłaty na rzecz E. T. i K. T. (1) kwot po 15.000zł. tytułem częściowego zadośćuczynienia wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 19.11.2014r. do sygn. akt IIK 799/13.

J. N. wykonujący obowiązki kierownika zakładu (...) nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku jako na osobie kierującej pracownikami, na której zgodnie z zakresem czynności ciążył obowiązek sprawowania nadzoru nad pracą podległych mu pracowników oraz będąc odpowiedzialnym za stan bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach pracy, urządzeniach, środkach transportu wewnętrznego i będąc w ten sposób zobowiązanym do dokonania sprawdzenia przy użyciu odpowiednich służb stanu technicznego ładowarki Ł34 oraz niewłaściwie sprawowany nadzór nad podległym mu pracownikiem R. T. (1) w zakresie warunków wykonywanej przez niego pracy i poprzez niezapoznanie go z przepisami i zasadami bezpiecznego wykonywania pracy w zakładzie (...) przy załadunku urobku, godził się w ten sposób na narażenie podległego mu pracownika R. T. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w wyniku czego w dniu 7 lipca 2012r. podczas pracy przy użytkowaniu niesprawnej technicznie ładowarki Ł34 doszło do nieumyślnego spowodowania śmierci R. T. (1) poprzez uduszenie gwałtowne w wyniku utonięcia i za to został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 2 lata. J. N. został zobowiązany do zapłaty na rzecz E. T. i K. T. (1) kwot po 15.000zł. tytułem częściowego zadośćuczynienia wyrokiem Sądu Rejonowego w T. 19.11.2014r. do sygn. akt IIK 799/13.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w T. z dnia 2.06.2015r. do sygn. akt IIKa 209/15 utrzymano w mocy wyrok Sądu Rejonowego w T. z dnia 19.11.2014r. do sygn. akt IIK 799/13.

(dowód: odpis wyroku SR w T. z dnia 19.11.2014r. IIK 799/13 k. 12 – 15, odpis wyroku Sądu Okręgowego w T. z dnia 2.06.2015r. IIKa 209/15 k. 16, opinia biegłego z opinią uzupełniającą Z. N. k. 17 – 23, opinia biegłego w zakresie BHP O. G. k. 24 – 43, akt zgonu R. T. (1) k. 79)

Rodzina zmarłego R. T. (1) – żona E. i córka K. w związku z jego śmiercią, w tym w związku z zawartą ugodą w dniu 22.06.2017r. przed Sądem Okręgowym w T. Wydziałem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

otrzymała łącznie kwotę 285.145,67zł.

(dowód: zestawienie k. 95, dowody wypłaty k. 96 -97, przelewy k. 99 -100, postanowienia Komornika sądowego przy SR w T. k. 101 – 104, dokumenty akt sprawy IV P 2/16)

Wnioskiem z dnia 30.06.2015r. matka zmarłego R. T. (2) T. wezwała (...) sp. z o.o. w W. do próby ugodowej o zapłatę kwoty 150.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna R. T. (1).

(dowód: odpis wniosku o zawezwanie do próby ugodowej k. 44 – 48)

Powódka T. T. (1) posiadała pięcioro synów: A., M., P., R. i K.. Wszyscy mieszkali w domu rodzinnym w miejscowości J.. Pierwszy wyprowadził się A.. Podejmował on studia informatyczne w K., po ukończeniu których prowadził firmę w K.. Z czasem wyprowadził się K.. W domu pozostał R., M. i P.. R. podejmował pracę jako kierownik delegacji, prowadził wspólne gospodarstwo domowe z rodzicami, pomagał rodzicom, którzy w 2000r. przepisali mu gospodarstwo rolne wraz z zabudowaniami o pow. ok. 2 ha umową darowizny w zamian za dożywotnią opiekę. W 2011r., w wieku 32 lat R. zawarł związek małżeński i wyprowadził się do żony E. do miejscowości B. gmina Ł., powiat D.. Pomimo wyprowadzenia z domu rodzinnego, nadal do niego przyjeżdżał co weekend, pomagał rodzicom na gospodarstwie, w sadzie przy przycinaniu drzew i zbiorze owoców, zabezpieczał opał, podstawowe naprawy, dokładał się do podstawowych kosztów utrzymania domu, gdyż matka utrzymywała się z niewielkiej renty, woził do lekarza, do

kościola, utrzymywał częsty kontakt telefoniczny z matką. Uroczystości rodzinne, rodzina spędzała wspólnie. Relacje powódki z synem były bardzo dobre i bliskie. Po zawarciu związku małżeńskiego i wyprowadzeniu do żony R. zamierzał przekazać gospodarstwo bratu P..

W 2009r. zmarł pierwszy syn powódki A., który chorował na raka. W 2012r. w wyniku wypadku przy pracy zmarł R.. Jego śmierć była nagła i niespodziewana. Po zdarzeniu powódka załamała się gdyż straciła nie tylko syna ale i cały majątek. Powódka była bardzo nerwowa, płacziwa, miała problemy ze snem, nie wychodziła z domu, schudła 19 kg, jej stan zdrowia pogorszył się. W większej mierze zaczęła odczuwać dolegliwości kardiologiczne, problemy z ciśnieniem. Nie korzystała z pomocy psychiatrycznej ani psychologicznej. Zażywała i zażywa leki uspokajające, które otrzymuje od lekarza pierwszego kontaktu. Sytuacja była dla powódki o tyle trudna, że całe gospodarstwo wraz z domem nabyła synowa E. i małaletnia wnuczka K., która urodziła się po śmierci ojca. Zainicjowane postępowanie zakończyło się zawartą ugodą, w wyniku której powódka aby odzyskać dom i gospodarstwo zobowiązana była zapłacić kwotę 100.000zł. tytułem spłaty na rzecz małaletniej wnuczki K. (kwotę 30.000 zł. zapłaciła jednorazowo, a przez 7 lat będzie spłacać po 10.000 zł.). Synowa rzekła się gospodarstwa w zamian za zwolnienie z obowiązków wynikających z dożywocia. Z chwilą odzyskania gospodarstwa powódka wraz z mężem utracili renty rolnicze. W 2016r. zmarł mąż powódki. Powódka była i jest otoczona wsparciem i codzienną pomocą najbliższej rodziny (zwłaszcza syna P., który po zawarciu związku małżeńskiego początkowo wyprowadził się do żony, aby ponownie wraz z rodziną wprowadzić się do matki), która starała się i nadal stara się ją wspierać i pomagać na co dzień. Powódka przepisała gospodarstwo na syna P., wydzieliła działki dla synów K. i M.. Powódka kultywuje pamięć syna poprzez modlitwę, odwiedzanie grobu.

(dowód: zeznania świadków: P. T. k. 81 00:27:33 – 00:51:29, H. D. k. 81 – 82 00:51:29 -01:04:11, K. T. (2) k. 82 01:04:11 – 01:20:24, A. T. (1) k. 82/2 01:20:24 – 01:31:44, powódki T. T. (1) k. 82/2 – 83 01:31:44 – 01:42:45)

U powódki T. T. (1) w wyniku zdarzenia z dnia 7.07.2012r., którego następstwem była Śmierć syna R. T. (1), wystąpiły konsekwencje charakterystyczne dla stanu po przebytej silnej traumie psychicznej (stan postraumatyczny). Doznany uraz miał i ma nadal wpływ na codzienne funkcjonowanie powódki, a manifestuje się on w chwili obecnej pod postacią zaburzeń snu, wzmożonej reaktywności na przypomnianie zdarzenia, nadmiernej reaktywności emocjonalnej w sytuacjach w jakiś sposób kojarzonych przez powódkę z przedmiotowym zdarzeniem, wycofaniem z aktywności w które wcześniej się angażowała, pogorszeniem samopoczucia. Mimo unikania myślenia o zdarzeniu, angażowania się w czynności zastępcze, nadal odczuwa pojawianie się intruzywnych wspomnień związanych z traumatycznym zdarzeniem. Nadal pozostaje w leczeniu farmakologicznym pod kontrolą lekarza rodzinnego. Wymagała i wymaga objęciem oddziaływaniami terapeutycznymi mającymi na celu zredukowanie konsekwencji przeżytej traumy oraz ich wpływu na jej codzienne funkcjonowanie.

Niewątpliwie dwie śmierci: wcześniejsza syna i późniejsza męża powódki miały znaczenie dla ogólnego stanu powódki. Jednak niespodziewana śmierć drugiego syna z którym powódka wiązała określone plany, mogła być szczególnie trudna z uwagi na jej nagłość, której nie można było przewidzieć. Była to śmierć przypadkowa, której nie można było zapobiec. Nie jest możliwe określenie wymiaru subiektywnych emocji w przypadku śmierci kolejno kilku osób najbliższych procentowo. Z pewnością szereg następujących po sobie, w pewnych okresach śmierci potęguje obniżony nastrój i z pewnością może zwiększyć poczucie przeżywanej straty.

(dowód: opinia biegłego psychologa M. Ś. (1) k.113 – 115, opinia uzupełniająca k. 140)

(...) sp. z o.o. w W. za okres od 1.01.2015r. do 31.12.2015r. poniosła stratę w wysokości 962.727,87zł.

(dowód: rachunek zysków i strat k. 105)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony i zalegających w aktach związkowych, moc dowodowa tych dokumentów nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu.

Zeznania świadków: P. T., K. T. (2), A. T. (1), H. D. i powódki T. T. (1) na okoliczność relacji powódki ze zmarłym synem, jej obecnego funkcjonowania po śmierci syna Sąd podzielił, uznając je za rzeczowe i obiektywne.

Biegły psycholog M. Ś. w opinii sądowo-psychologicznej oceniła stan psychiczny powódki po stracie syna. Opinia biegłej cechowała się wysokim poziomem profesjonalizmu. Biegła na podstawie badania powódki i informacji od niej uzyskanych przedstawiła swoje wnioski, odpowiednio je motywując. Do opinii biegłej zastrzeżenia złożyła pozwana. Biegła ustosunkowała się zdaniem Sądu wyczerpująco do wszystkich kwestii podniesionych przez pozwaną, dlatego nie zachodziła potrzeba uzupełnienia tej opinii. Uwzględnienie wniosku pozwanej doprowadziłoby tylko do nieuzasadnionej przewłoki w postępowaniu. W świetle art. 278. § 1 kpc w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Z mocy art. 286 kpc Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Zebrany w sprawie materiał nie nasuwał Sądowi wątpliwości co do prawidłowości wniosków biegłej M. Ś.. Ponadto Sąd w toku postępowania może żądać przedstawienia dodatkowej opinii przez kolejnych biegłych, ale wyłącznie w uzasadnionych przypadkach. Wniosek strony pozwanej o kolejne uzupełnienie opinii, winien być trafnie i rzetelnie uargumentowany. Samo niezadowolenie strony z przygotowanego wcześniej opracowania nie jest wystarczającym powodem, by sporządzać kolejną opinię biegłych tej samej specjalności - por wyrok SA w Krakowie z 14 kwietnia 2015 r., I ACa 119/15. Zadaniem Sądu zarzuty pozwanej stanowiły tylko polemikę z wnioskami biegłej.

Sąd nie przesłuchał przedstawiciela strony pozwanej, bo pozwana ostatecznie cofnęła dowód z przesłuchania członka zarządu k. 80/2.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

W ocenie Sądu odpowiedzialność strony pozwanej za skutki wypadku R. T. (1) nie budzi wątpliwości. Pozwana zdaniem Sądu bezpodstawnie podała, że nie ponosi odpowiedzialności w tej sprawie. Pozwana powołała się na odpowiedzialność innego podmiotu, który prowadził kopalnię. Jej zdaniem odpowiedzialność ponosi podmiot prowadzący zakład górniczy tj. działalność regulowaną ustawą prawo geologiczne i górnictwo.

Podstawa odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku wskutek którego śmierć poniósł jej pracownik R. T. (1) wynika z art. 416 kc, który stanowi, że osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu.

Przepis art. 416 k.c. stanowi podstawę przypisania osobie prawnej odpowiedzialności na zasadzie winy za szkodę wyrządzoną przez osobę fizyczną, która powołana została jako piastun organu tej jednostki organizacyjnej i działa w charakterze tego organu. Podstawą przypisania odpowiedzialności na podstawie art. 416 k.c. jest dopuszczenie się czynu niedozwolonego przez osobę, która została powołana jako piastun organu. Chodzi zawsze o osobę fizyczną, prawidłowo powołaną jako organ jednoosobowy lub wchodzącą w skład organu kolegiального, a jeżeli w skład organu wchodzi osoba prawna, chodzi o osobę fizyczną należycie umocowaną w ramach struktury tej osoby prawnej albo przez tę osobę prawną. Zdarzeniem, za które odpowiada osoba prawna na podstawie art. 416 k.c., jest zachowanie piastuna organu, jego czynność faktyczna lub prawna (często decyzja, wykonywana przez inne osoby pozostające w strukturze organizacyjnej). Podmiot ten musi działać w charakterze organu, a więc jeżeli podejmuje czynności prawne, to jego działanie musi pozostawać w kompetencji danego organu. W wyroku z dnia 2 lutego 2011 r. (II PK 189/10, LEX nr 811844) SN stwierdził, że do obowiązków pracodawcy należy zapobieganie i przeciwdziałanie naruszaniu dóbr osobistych pracowników i uznał odpowiedzialność własną osoby prawnej za szkodę wyrządzoną z winy jej organu na podstawie art. 416 k.c. za zaniechania polegające na tolerowaniu przez ten podmiot, jako pracodawcę, naruszeń dóbr osobistych jednych podległych mu pracowników przez innych. Określona w treści art. 416 k.c. zasada, że odpowiedzialność osoby prawnej związana jest z winą organu, oznacza konieczność ustalenia bezprawnego i zawinionego charakteru zachowania piastuna organu. Dla dokonania tych ustaleń znajdują zastosowanie reguły, określone w art. 415 kc.

Art. 415 kc stanowi, że kto z winy wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Czyn niedozwolony stanowi samoistne źródło stosunku zobowiązaniowego i obejmuje każde zdarzenie wyrządzające szkodę, a więc gdy sprawca naruszył zakaz lub nakaz obowiązujący go niezależnie od łączącego go z poszkodowanym stosunkiem zobowiązaniowym. Winą jest zachowanie niezgodne z przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego bądź ostrożności jaką każdy winien zachować aby drugiemu nie wyrządzić szkody. Subiektywny element winy to wina umyślna bądź nieumyślna w niedbalstwie polegającym na niedołożeniu należytej staranności. Należy zatem porównać zachowanie sprawcy ze wzorem postępowania. Ocena ujemna uzasadnia przypisanie winy. W przypadku odpowiedzialności za niezapewnienie bezpieczeństwa lub stworzenie stanu niebezpieczeństwa odpowiedzialność wynika zazwyczaj z zaniechania. Bezczytność jest winą wtedy gdy istniał obowiązek działania.

Poza sporem jest, że pozwana spółka była pracodawcą zmarłego, na którym ciążyły ustawowe obowiązki wynikające z kodeksu pracy m.in. w zakresie zasad bhp. Pozwana nie może zatem zwolnić się z odpowiedzialności, która została również przesądzona w wyroku karnym skazującym, który z mocy art. 11 kpc wiąże sąd w tym postępowaniu. Pozwana jako spółka działała przez swoje organy m.in. prokurenta M. G., prawomocnie skazanego za nieumyślnie spowodowanie śmierci R. T. działającego m.in. jako prokurent pozwanej. Zarząd pozwanej spółki ustanowiono jednoosobowo. Wg odpisu KRS k. 67 jeśli ustanowiono zarząd jednoosobowy, pozwaną spółkę reprezentował prezes zarządu lub prokurent samoistny. Prokurentem pozwanej był m.in. M. G..

To pracodawca powoda reprezentowany przez prokurenta M. G. odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy w zakładzie (...) nie zapewnił R. T. bezpiecznego sprzętu do pracy i zezwolił na pracę niesprawną ładownicą Ł34 z 1983 roku oraz nienależycie nadzorował prace wykonywane przez poszkodowanego w zakresie przestrzegania bhp. Został skazany wyrokiem karnym za nieumyślne spowodowanie śmierci R. T. z art. 220 par 1 kk i art. 155 kk. M. G. działał też z ramienia innego podmiotu tj. wykonywał funkcje dyrektora kopalni, podległej innemu podmiotowi. Prawomocnie skazano też J. N. za nieumyślne spowodowanie śmierci R. T., osoba ta była kierownikiem zakładu (...). Z mocy jednak art. 441 § 1 kc jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Jeżeli szkoda była wynikiem działania lub zaniechania kilku osób, ten, kto szkodę naprawił, może żądać od pozostałych zwrotu odpowiedniej części zależnie od okoliczności, a zwłaszcza od winy danej osoby oraz od stopnia, w jakim przyczyniła się do powstania szkody - art. 441 § 2 kc.

Art.446 § 4 kc stanowi, iż Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Co do zarzutu pozwanej o braku uprawnienia powódki do żądania zadośćuczynienia, to okazał się on bezzasadny.

Roszczenie z art. 446 § 3 i 4 kc przysługuje „najbliższym członkom rodziny zmarłego”. Należy do nich zaliczyć takie osoby, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego. Chodzi tu zatem w pierwszej kolejności o małoletnie lub niesamodzielne dzieci i małżonka, pozostających ze zmarłym we wspólnym ognisku rodzinnym. Istotne jednak jest to, że o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego, decyduje układ faktyczny stosunków rodzinnych pomiędzy zmarłym a tymi osobami (wyrok SN z 5 sierpnia 1970 r., II CR 313/70, LexisNexis nr 300929, OSNCP 1971, nr 3, poz. 56, z glosą A. Szpunara, PiP 1971, nr 10, s. 681, z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, NP 1972, nr 3, s. 451). Krąg uprawnionych obejmuje też innych krewnych, powinowatych, ale także osoby niepowiązane formalnymi stosunkami prawnorodzinnymi (np. konkubent, jego dziecko), jeżeli zmarły utrzymywał z nimi stosunki rodzinne, pozostając faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową - O znaczeniu więzi emocjonalnej między członkami rodziny por. wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254. Niewątpliwie powódkę należało uznać za osobę z kręgu najbliższych zmarłemu. Wskazywały na to relacje faktyczno - emocjonalne zmarłego i matki, ich bliskie stosunki oraz udzielanie wzajemnej pomocy. Wbrew zarzutom pozwanej powódka jest osobą uprawnioną do żądania zadośćuczynienia w świetle art. 446 § 4 kc

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, czyli złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do

zmienionej w związku z tym jego sytuacji (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 roku, IV CSK 416/11, LexPolonica nr 4934987).

W orzecznictwie oraz w nauce prawa zgodnie przyjmuje się, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna zatem wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne oraz psychiczne i ułatwić przewyciężanie ujemnych przeżyć.

Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 roku, IV CSK 416/11, LexPolonica nr 4934987, wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10, LexPolonica nr 2615917).

Bezspornym jest, że śmierć dziecka zawsze stanowi traumatyczne i bardzo bolesne przeżycie dla jego rodziców, w szczególności matki.

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy wskazać należy, że śmierć R. T. stanowiła dla powódki dramatyczny wstrząs psychiczny. Zmarły był jednym z pięciu synów powódki, chociaż w dacie swojej śmierci posiadał tylko trzech braci M., P. i K. T. (2), bo najstarszy A. T. (2) zmarł w 2009 roku na raka. Powódka była bardzo związana emocjonalnie ze zmarłym, w ich rodzinie panowały poprawne, zdrowe i bliskie relacje. Zmarły był osobą czynną, pomagał matce bardzo aktywnie z uwagi na zawartą umowę dożywocia. Wspierał matkę w prowadzeniu gospodarstwa rolnego i sadu, nawet po wyprowadzce i założeniu swojej rodziny. Opiekował się rodzicami, był ich zabezpieczeniem na starość. Był dumą swojej rodziny, osobą lubianą bardzo pomocną. Zawodził powódkę do lekarzy, Kościoła.

W wyżej powołanym wyroku z 10 maja 2012 roku, IV CSK 416/11, Sąd Najwyższy stwierdził, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego, lecz odnoszona jest do stopy życiowej społeczeństwa, pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Wysokość zadośćuczynienia nie może prowadzić do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar.

Zatem pieniądze z tytułu zadośćuczynienia mają zrekompensować powódce negatywne przeżycia poprzez dostarczenie odpowiednich środków finansowych na pokrycie dodatkowych potrzeb, które pozwolą na przywrócenie równowagi emocjonalnej w takim stopniu w jakim miało to miejsce przed traumatycznym zdarzeniem.

Użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie „odpowiednia suma” zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy.

Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Należy podnieść, że w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 23 kwietnia 2013 roku I ACa 30/13, publ. LEX nr 1313281, wyrok SA w Krakowie z dnia 9 października 2012 roku I ACa 875/12, publ. LEX nr 1293092, wyrok SA w Białymstoku z dnia 7 marca 2013 roku I ACa 878/12, publ. LEX nr 1294706).

W emocjach po śmierci osoby bliskiej powstaje pustka, której nie sposób zapełnić lub wycenić. Zadaniem Sądu jest jednak dokonanie takiej kalkulacji. W praktyce judykatura każdy przypadek ocenia indywidualnie (zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 9 maja 2013 roku I ACa 1470/12, wyrok SA w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku, I ACa 1137/07).

Śmierć dziecka niepodważalnie wywołuje u matki traumę, zaburza naturalny porządek rzeczy, w którym zasadą jest, że to rodzice starsi wiekiem zazwyczaj wcześniej odchodzą. Powódka domagała się kwoty zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł. W ocenie Sądu żądana kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do krzywdy, jaką odniosła powódka. Śmierć syna wywołała gwałtowny negatywny skutek na jej zdrowie psychiczne. Od straty dziecka powódka zmaga się z dezorganizacją funkcjonowania w sferze emocjonalnej, pozostaje w leczeniu lekami uspokajającymi, przepisywanymi przez lekarza rodzinnego. Powódka głęboko przeżyła stratę syna, dalej przeżywa żałobę. W wyniku negatywnych emocji powstałych na tle śmierci syna pogorszył się znacznie stan zdrowia somatycznego powódki, znacznie schudła. Cierpi na bezsenność i brak apetytu. Dlatego też Sąd uznał, iż żądana kwota zadośćuczynienia w wysokości 80.000,00 zł jest w przypadku powódki uzasadniona.

Zasadzając żadaną kwotę zadośćuczynienia Sąd zważył również, że powódka w krótkich odstępach czasowych utrafiła trzy bliskie osoby. Niewątpliwie dwie śmierci: wcześniejsza syna i późniejsza męża, miały znacznie dla ogólnego stanu powódki, jednakże można przyjąć że nagła, niespodziewana śmierć drugiego syna R. T. (1), z którym powódka wiązała określone plany, była szczególnie trudna z uwagi na jej nagłość. Wymiar traumatyczny śmierci drugiego syna powódki wynikał z tego, że była to nagła śmierć, której nie można było przewidzieć, była to też przypadkowa śmierć, której nie można było zapobiec, dlatego i u powódki pojawiło się poczucie niesprawiedliwości oraz nasilone objawy somatyczne. Nie jest możliwe procentowe przeliczenie tych strat na przeżywane przez powódkę emocje. Niemniej jednak zdaniem Sądu, to tragiczna śmierć R., najbardziej niekorzystnie odbiła się na stanie psychicznym powódki. Dlatego rozmiar tej krzywdy uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł.

Przy określaniu zadośćuczynienia dla powódki nie miały znaczenia kwoty jakie pozwana wypłaciła innym członkom rodziny zmarłego. Zadośćuczynienie przysługuje każdemu poszkodowanemu indywidualnie na podstawie doznanej krzywdy. Kwoty wypłacone przez pozwaną innym poszkodowanym na skutek śmierci R. T. nie mogły mieć wpływu na miarkowanie zadośćuczynienia dla powódki. Podobnie na wysokość przyznanego zadośćuczynienia nie miała wpływu niekorzystna sytuacja finansowa spółki.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w punkcie I sentencji.

Powódka została w całości zwolniona od kosztów sądowych. Wygrała proces w 100%. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na art. 98 kpc. Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki zwrot kosztów zastępstwa prawnego w wysokości 4.817 zł wg par 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 roku (Dz.U. 2015 poz. 1800) w sprawie opłat za czynności adwokackie, według regulacji na dzień wniesienia pozwu. Sąd nie znalazł podstaw do przyznania powódce wyższych niż minimalne koszty zastępstwa prawnego. Sprawa nie należała do skomplikowanych i trudnych. Pełn. powódki przedłożył spis kosztów, z którego Sąd uwzględnił koszty dojazdu na kwotę 357,72 zł. Wobec zwolnienia powódki od kosztów sądowych w całości Sąd nakazał ściągnąć od pozwanej kwotę 4.000 zł z tytułu opłaty od pozwu oraz kwotę 189 zł tytułem wydatków pokrytych tymczasowo ze środków budżetowych na opinię biegłego psychologa.

SSO Monika Świerad